# KĄCIK DLA GOSPODYŃ

**Rok. I** DODATEK DO „ROLNIKA“ **Nr. 5**

## Zimowa nieśność

Wysoka cena świeżych jaj w zimie czyni bardziej popłatną hodowlę, kiedy kury znoszą dużo jaj nietylko w okresie wiosenno-letnim, lecz i w miesiącach jesienno zimowych.

Nieśność zimowa, podobnie jak i nieśność całoroczna, jest cechą podlegającą prawom dziedziczności, a więc droga ku niej prowadzi przez systematyczny i staranny dobór sztuk rozpłodowych, przedewszystkiem kogutów, pochodzących po dobrych zimowych nioskach. Wszakże odpowiednie utrzymanie oraz żywienie kur w zimie, przy wczesnym lęgu, już w znacznym stopniu przyczynić się mogą do większej nieśności zimowej.

Stare kury, dające dużo jaj wiosną, latem i w jesieni, w czasie pierzenia się zwykle przerywają nieśność i jeśli potem utrzymywane są w zimnych kurnikach, a niedostatecznie i nieodpowiednio żywione, zaczynają znosić jaja dopiero na wiosnę. Młode kurki natomiast w pierwszym roku życia zwykle nie pierzą się i już w końcu września, w październiku mogą rozpocząć składanie jaj. Pamiętać tylko musimy, iż zimowej nieśności oczekiwać możemy tylko od kur, które w październiku już będą miały ukończone 6 miesięcy życia, a więc tych, które się wylęgły w marcu — kwietniu, a do nastania chłodów dostatecznie wyrosną oraz dojrzewają. Stosując zaś lęgi późne, majowe lub czerwcowe, dobrych wczesnych niosek się nie dochowamy. I to jeszcze pamiętajmy, że kury, wylężone od marca do maja rozpoczynają składanie jaj w jesieni, t. j. wtedy, gdy cena jaj idzie w górę, a wylęgłe później, w drugiej połowie maja lub w czerwcu — tylko na wiosnę, gdy cena jaj spada i to w dość znacznym stopniu.

Nie zapominajmy również, że tylko kura zupełnie zdrowa, dobrze i regularnie nieść się będzie. Zdrowie zaś kury, jak i każdego innego stworzenia, poza normalnem odżywianiem się uzależnione jest od takich czynników, jak możność oddychania świeżem i zdrowem powietrzem, od ruchu, światła, czystości, braku pasorzytów.

W obszernych, suchych i jasnych kurnikach, gdzie przez dłuższy czas jest słońce, gdzie nie brak dopływu świeżego powietrza, gdzie kura ma możność ruchu, a nie jest męczona przez pasorzyty, oddycha przytem zdrowem powietrzem i może przy dostatecznem odżywianiu dobrze się nieść.

Niemniej ważną rzeczą jest żywienie kur. Dobre nioski wyrastają tylko z dobrze żywionych kurcząt. Kura musi od pierwszych dni życia otrzymywać dostateczną ilość karmy, któraby jej wystarczyła nietylko na podtrzymanie organizmu, lecz i na produkowanie jaj. Ponieważ jaja zawierają stosunkowo dużo składników białkowych, karma powinna obfitować w te składniki.

Przy zimowem żywieniu, rzecz prosta, będziemy skarmiać to, co mamy w gospodarstwie: ziemniaki, poślady, odpadki mięsne, osypki.

W karmieniu nieśnych kur specjalne znaczenie ma skiełkowany owies. Nie możemy jednak zapomnieć, że karma nie powinna być jednostronną. Zwracając w zimie szczególną uwagę na dostarczanie białka zwierzęcego, a więc na paszę pochodzenia zwierzęcego, jak krew, odpadki mięsne itp. pamiętajmy, iż kura potrzebuje i pasz pochodzenia roślinnego, a więc ziarna, buraków pastewnych, marchwi surowej itp., oraz składników mineralnych, znajdujących się n. p. w skorupach jaj, tynku ze ścian itp.

Układając mieszanki z różnych pasz możemy dostarczyć niosce wszystkich składników, potrzebnych do wyprodukowania jaja.

Jeśli więc chcemy mieć dużo jaj, starajmy się:

dobierać do chowu tylko sztuki o wysokiej zimowej nieśności;

przeprowadzać lęgi w marcu — kwietniu i niepóźniej połowy maja;

utrzymywać kury w kurnikach ciepłych, widnych, suchych i obszernych oraz czystych i wolnych od pasorzytów;

żywić kury karmą różnorodną, w której znajdują się wszystkie składniki potrzebne do wytworzenia jaj, a szczególną uwagę zwracać, by nie brakowało pasz białkowych.

Tomaszewski.

---

## GOSPODYNIE!

**czy już należycie do Koła w waszej wiosce i czy radzicie nad podniesieniem wsi polskiej.**

---

## Gruźlica świń.

Świnie zarażają się gruźlicą od człowieka, bydła rogatego i ptactwa. Zarażenie następuje przeważnie przez obieg pokarmów. Gruźlica szerzy się głównie wśród świń, karmionych mlekiem chudem, pochodzącem z obór, gdzie znajdują się krowy gruźliczne w stadjum silnie rozwiniętego procesu chorobowego lub z porażeniem wymienia. Przy płucnej formie gruźlicy zarazki chorobotwórcze znajdują się w znacznej ilości w wykrztusinach i są przez zwierzęta w czasie kaszlu przełykane, a następnie wydzielane na zewnątrz wraz z kałem. Kał zatem sztuk chorych na płucną formę gruźlicy staje się źródłem dalszych zakażeń. Nie rzadkie są wypadki zachorowań świń na gruźlicę w chlewniach, w których trzymane jest ptactwo wraz ze świniami.

Mogą także świnie ulegać gruźlicy przez karmienie odpadkami ze stołu człowieka chorego na otwartą gruźlicę. Zarażenie świń przez powietrze, zawierające zarazki chorobotwórcze zdarza się rzadko. Karmienie natomiast świń z ogólnego koryta powoduje szerzenie się gruźlicy z powodu zanieczyszczenia karmy wydzielinami i wydalinami sztuki chorej.

Prosięta rodzą się zdrowe i dopiero noworodki zarażają się od matek, zwłaszcza przy gruźlicy wymienia. Objawy chorobowe przy gruźlicy występują

zaradczych — najlepszych.

Tatry były dla Orkana światem, do którego przylgnął ubogi, skromny, prosty syn ludu górskiego. To też umiłowana macierz odpłaciła mu stokro-

doszedł do wniosku, że do samego bieguna „F

nie dotrze i postanowił dostać się tam na san

Dn. 14. III. 1895 r. pod 84° szer. płn. opuścił z Johansenem statek, którego dowództwo

---

zwykle po upływie kilku tygodni, a nawet miesięcy po zarażeniu i przejawiają się różnie, w zależności od lokalizacji procesu.

Sam proces zakażenia przedstawia się następująco: drobnoustroje chorobotwórcze po wtargnięciu do ustroju zwierzęcia przez przewód pokarmowy, przenikają przez błonę śluzową kiszek do bliżej lub dalej położonych gruczołów chłonnych, usadawiają się tam i wywołują zmiany w postaci obrzmień, stwardnień, ognisk serowato-ropnych. W tymże czasie tworzą się gruzełki gruźlicze, przedewszystkiem na błonie śluzowej krtani, w migdałach, na błonie śluzowej kiszki biodrowej i ślepej. W miarę wszakże rozszerzeń się choroby, występuje gruźlica płuc i innych organów.

Przy zajęciu kiszek obserwuje się zatrzymanie kału, następuje rozwolnienie, wychudzenie, mimo obfitej i dobrej paszy. W późniejszym okresie przy zajęciu płuc pojawia się kaszel głuchy, stale się zwiększający, oddech przyspieszony, ciepłota ciała podnosi się i wreszcie następuje upadek sił i śmierć. Przy procesie gruźliczym centralnego systemu nerwowego dają się obserwować skurcze mięśniowe, krążenie wokoło i niedowładzy.

U prosiąt może wystąpić gruźlica kości, jako następowy proces ogólnego zakażenia. Objawy chorobowe przy tej formie gruźlicy przejawiają się w postaci bolesnych obrzmień stawów, kulawizny, niekiedy wycieku serowato-ropnej zawartości przy pęknięciu stawowego ropnia. Ta forma gruźlicy prowadzi do szybkiego zejścia śmiertelnego.

Po śmierci sztuki gruźliczej przy otwarciu zwłok uwidaczniają się następujące zmiany; małe początkowo czarne gruzełki, które mogą się zlewać z sobą i tworzyć skupienia, dosięgające w gruczołach chłonnych, w śledzionie i płucach wielkości orzeszka, a nawet kurzego jaja. W wątrobie, mózgu, na błonach śluzowych macicy, kiszek, skórze gruzełki gruźlicze nie dosięgają wielkości grochu. U sztuk mniej wrażliwych na gruźlicę, następuje zwapnienie gruzełków i sztuki takie uzdrawiają się.

Zarazek ptasiej gruźlicy u świń rzadko wywołuje ogólną gruźlicę.

Rozpoznanie gruźlicy u świń polega na tuberkulinizacji i badaniach bakterjologicznych. Tuberkulina jest to wyciąg, sporządzony z laseczników gruźliczych, przedstawiający się w postaci płynu barwy żółtawej. Mała ilość tego płynu, wprowadzona do organizmu sztuki chorej, wywołuje reakcję ze strony tegoż organizmu, wyrażającą się podniesieniem temperatury ciała, zaczerwienieniem i obrzmieniem skóry, wypływem ropnym z oka w zależności od miejsca wprowadzenia tuberkuliny.

U sztuk zdrowych tuberkulina nie wywołuje żadnej reakcji. Metody tuberkulinizacji są: podskórna, wśródskórna i spojówkowa. Najcześciej u świń stosuje się metodę wśródskórną. Tuberkulinę zastrzykuje się w skórę u nasady ucha ze strony zewnętrznej. Po upływie 36—48 godzinach, niekiedy dopiero po 72, u chorych w miejscu ukłucia występuje obrzmienie skóry, w centrum którego można zauważyć ciemno-czerwoną plamkę. Obrzmienie po kilku dniach ustępuje.

Wobec tego, że wyhodowanie świń chorych na gruźlicę jest niemożliwem, należy z chorobą tą walczyć metodą zapobiegawczą, a w tym celu należy:

1. świnie trzymać oddzielnie od bydła i ptactwa,
2. mleko, względnie odpadki mleczne, przeznaczone na karmę dla świń winny ulegać sterelizacji przez ogrzewanie do 80 stop. C., jeżeli niema pewności, że pochodzą od zdrowego bydła;
3. nie dawać świniom odpadków ze stołu ludzi;
4. nie dopuszczać do tego, aby świnie zjadały padlinę, pomiot, podściół i nawóz bydlęcy oraz kał ludzki;
5. nie dopuszczać do pielęgnowania świń gruźliczych;
6. nabywać do rozpłodu tylko świnie tuberkulizowane;
7. chlewy często odkażać.

### Zużytkowanie nawozu końskiego w gospodarstwie kobiecem.

Zima w kurnikach źle wpływa na nieśność kur. Chodząc po zimnej podłodze podlegają obok tego przeziębieniu nóg. Dlatego zabiegliwe gospodynie, chcąc mieć jajka niedługo po Nowym Roku, przed nastaniem mrozów wyścielają podłogę w kurniku dość grubo nawozem końskim, a następnie, jak i w innych budynkach z inwentarzem, potrząsają codziennie świeżą słomą.

Po ustaniu mrozów, w marcu mniej więcej, wywozi się nawóz.

Jeśli w chlewni wybucha epidemja, obok stosowanych innych środkow zaradczych, ściele się dość grubo w chlewach nawóz koński. Środek ten zmniejsza szerzenie się zarazków.

### Produkcja piskląt jednodniowych.

W ostatnich latach producenci drobiu zagranicą nabywają materjał hodowlany nie w postaci jaj wylęgowych, lecz w postaci jednodniowych piskląt, wylężonych w aparatach wylęgowych i rozsyłanych pocztą na uprzednie zamówienie odbiorcy. Pisklę po wylęgu przez dwa dni z górą może obywać się bez pożywienia i to właśnie umożliwia przesłanie go na znaczne odległości, bez szkody dla organizmu i dalszego rozwoju. W kraju naszym system ten jest zapoczątkowany, spodziewać się należy, iż znajdzie on w sezonie nadchodzącym większe rozpowszechnienie ze względu na wzrastające zapotrzebowanie na pisklęta. W Niemczech, w samym Berlinie istnieją wielkie wylęgarnie, które posiadają aparaty wylęgowe na kilkanaście tysięcy jaj i produkują po kilkadziesiąt tysięcy piskląt w sezonie. Co ciekawsze, iż wylęgarnie te mieszczą się niejednokrotnie w mieszkaniach prywatnych na piętrach i doskonale prosperują, gdyż prowadzą wylęg na obstalunki, zgóry zadatkowane. Przyszedł czas, kiedy poczciwe kwoczki będą musiały zaniechać tradycyjnego wysiadywania jaj, a natomiast zwiększyć nieśność, bo dziś tylko tego ostatniego wymaga się od kury.

## ZE ZEBRAŃ KÓŁ GOSPODYN.

**Tuszewo.** W dniu 26. I. rb. o godz. 15 odbyło się zebranie plenarne K. G. W. przy udziale około 30 członkiń. W zebraniu uczestniczył również prezes Kółka Roln. p. Przasnyski. Zebranie zagaiła Prezeska. Protokół z ostatniego zebrania odczytała Sekr. P. Dekowa, jako poprzednia prezeska zdała krótkie sprawozdanie z działalności Koła. I tak zebrań w r. ub. odbyło się 11, na których wygłoszono 7 referatów. Za staraniem Koła odbyły się 2 zabawy i 2 przedstawienia oraz 1 wycieczka do lasu. Koło G. ofiarowało 70,60 zł na budowę figury w Tuszewie. Za staraniem Koła odbył się 2-miesięczny kulturalno-oświatowy kurs haftu, kroju i szycia, z którego korzystało 22 córek gospodyń. Za inicjatywą p. instr. Arciszewskiej, Koło przyczyniło się choć skromnym datkiem, bo 28 zł wraz z kursistkami, które ofiarowały 72 zł, do jednej cegiełki P. I. R. w Toruniu. Na rok bież. w kasie pozostało 15 zł. Wreszcie odbył się wybór Zarządu. Prezeska i wice-prezeska pozostały bez zmiany. Jako skarbniczkę wybrano p. Pańkowską. Sekr. p. M. Leśniakównę. W wolnych głosach wspomniano o uregulowaniu składek członkowskich. Na tem zebranie zamknięto. Sekr.